

Czy Konstanty Kraszewski był bratem pisarza Konstantego Kraszewskiego?



Na internetowej stronie Gazety Częstochowskiej (Gazeta.Czestochowa.pl) 29 marca

2012 roku ukazał się artykuł Andrzeja Siwińskiego dotyczący historii Dźbowa (dziś dzielnica Częstochowy), w którym znalazła się informacja, iż porucznik Konstanty Kraszewski, dowódca jednego z oddziałów powstańczych z okolic Częstochowy, pojmany po bitwie pod Ostrowem nad Okszą i stracony w Dźbowie w dniu 12 października 1863 roku był bratem pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego. Ta informacja została powtórzona także w serwisie internetowym Urzędu Gminy Miedźno, w tekście „150. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego”, mówiącym o zorganizowanych w dniu 22 stycznia 2013 roku przez władze tej gminy uroczystościach rocznicowych, które odbyły się między innymi pod pomnikiem upamiętniającym „ostatnią większą potyczkę toczoną przez oddziały powstańcze /.../ jesienią 1863 w okolicach Częstochowy, bitwę pod Mazówkami, gdzie oddziałami powstańczymi dowodzili Jan Przybyłowicz i Konstanty Kraszewski. Także na portalu Nasze.Miasto.pl Konstanty Kraszewski wymieniony jest z dopiskiem, iż był on „bratem sławnego pisarza Józefa Ignacego”. Rok Powstania Styczniowego to czas, kiedy składamy hołd bohaterstwu, poświęceniu powstańców, czcimy poległych. To także dobry czas, by pogłębiać naszą wiedzę o tych wypadkach, o ludziach w nich uczestniczących. Także prostować nieścisłości, jeśli wystąpiły. Zgodnie z tą myślą zamieszczamy sprostowanie. Otóż uczestnik powstania styczniowego porucznik Konstanty Kraszewski, stracony 12 października 1863 roku w Dźbowie nie był bratem Józefa Ignacego Kraszewskiego, autora „Starej baśni”. Pisarz Józef Ignacy Kraszewski, syn Jana Kraszewskiego i Zofii z Małskich Kraszewskiej miał czworo rodzeństwa. Byli to:

- Joanna Kraszewska, późniejsza Moraczewska (1815 – 1894)
- Lucjan Kraszewski (1820 – 1892)
- Anna Kraszewska, późniejsza Łuniewska (1823 – 1853)
- Kajetan Kraszewski (1827 – 1896).

Nie ma wśród braci pisarza Konstantego. Te informacje nie budzą żadnych wątpliwości. Czy znany jest jakiś Konstanty, krewny pisarza? Kajetan (najmłodszy z braci) w swych pamiętnikach wspomina Konstantego Kraszewskiego, ale z linii litewskiej rodu, który po powstaniu mieszkał w Warszawie. Nie udało się znaleźć informacji o Konstantym z linii wielkopolskiej – Kajetan, wielki znawca historii rodziny nie wymienia nikogo o takim imieniu w swojej „Monografii rodu Kraszewskich vel Kraszowskich Jastrzębczyków”, wydanej w Poznaniu w 1861 roku. Skąd zatem wzięła się informacja o tak bliskim pokrewieństwie? Dziewiętnastowieczne doniesienia o wypadkach powstańczych z okolic Częstochowy, Wielunia i Kalisza wymieniają porucznika Konstantego Kraszewskiego bez tego dopisku o związkach z pisarzem. Znajdziemy je w Czasie, w numerze 237 i 239 z 1863 roku. Także praca Hipolita Stupnickiego „Imionspis poległych i straconych ofiar powstania rok 1863 i 1864”, wydana we Lwowie w 1865 roku przy Konstantym Kraszewskim zamieszcza następujące dane: „oficer oddziału powstańczego, za wyrokiem sądu wojennego powieszony w Dźbowie w Kaliskiem dnia 12 października 1863”. Pierwsza znana nam informacja o pokrewieństwie znajduje się w dziele Zygmunta Kolumny (Aleksandra Nowoleckiego) „Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tułactwie ofiar z 1861 – 1866 roku; ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni zebrał i ułożył ...”, wydanym w Krakowie w 1867 roku. Tam na stronie 89 czytamy już: „Kraszewski Konstanty, brat znanego powieściopisarza...”. To ten tekst, tym dziwniejszy, że dzieło opatrzył wstępem Bolesławita – czyli sam Józef Ignacy Kraszewski, jest

zapewne źródłem wszystkich późniejszych informacji na ten temat. **Czy łączyło tych dwu ludzi (pisarza i porucznika-powstańca) jakieś dalekie pokrewieństwo? To nie jest wykluczone - wszak Kajetan nie był nieomylny. A odkrycie tych związków - to może być piękne rocznicowe zadanie dla regionalistów i krajoznawców z okolic Częstochowy, Miedźna i Wielunia. A Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, zamieszczając ten tekst - jednocześnie prosi o nadsyłanie do Romanowa wszelkich materiałów dotyczących porucznika Konstantego Kraszewskiego, byśmy mogli symbolicznie przyjąć go do wielkiej rodziny Kraszewskich, o których pamięć w Romanowie ochraniaemy i byśmy go mogli pokazać na naszej wystawie poświęconej postaniu styczniowemu, którą będziemy otwierać w dniu 18 maja.** Rodzina pisarza ma przecież także własną powstańczą historię. Brat pisarza Lucjan, aresztowany w 1863 roku, więziony najpierw w Grodnie, zesłany został na Syberię, do Kangury w guberni permskiej. Wrócił z zesłania w 1868 roku. Nigdy nie wrócił z zesłania zięć pisarza Bolesław Łoziński i na zawsze została tam jego żona, najstarsza córka pisarza Konstancja, która za mężem pojechała do Usolja pod Irkuckiem, po drodze straciła dziecko, a po śmierci męża, wracając do kraju, zmarła w Jampolu, po wypadku w okolicach Niżniego Nowogrodu - sanie z jadącymi spadły do urwiska nad Wołgą. Troje urodzonych na Syberii maleńkich, osieroconych dzieci przywiózł do Warszawy znajomy, zesłaniec o nazwisku Szymkiewicz, który razem wracał do kraju. Zginął także krewny z ukraińskiej linii rodu - Stefan. Józef Ignacy Kraszewski zaś pierwszy wprowadził temat powstania styczniowego do powieści. Już w 1863 roku napisał w Dreźnie i wydał w Poznaniu pod pseudonimem Bolesławita powieść o bohaterstwie i poświęceniu powstańców - „Dziecię Starego Miasta”. Zaczyna ona serię tak zwanych obrazków powstańczych. W jej skład wchodzi też powieści „My i oni”, „Moskal”, „Para czerwona”, „Szpieg”, „Żyd”. W Dreźnie pisarz włączył się także bardzo ofiarnie w akcję pomocy dla uchodźców.